

Informacja prasowa, 15.06.2020 r.

Dlaczego Polacy nie rozumieją problemów z rasizmem? Komentarz dra Przemysława Damskiego z Akademii Finansów i Biznesu Vistula.

Zapoczątkowane śmiercią George'a Floyda protesty w USA rozprzestrzeniły się na inne państwa. Demonstranci sprzeciwiają się dyskryminacji i rasizmowi także w byłych imperiach kolonialnych. Z polskiej perspektywy zaskakujące są próby obalenia pomników Krzysztofa Kolumba, Winstona Churchilla czy króla Belgii Leopolda II. Twórca skautingu Robert Baden-Powell, którego monument chciano zburzyć w angielskim Poole, jest także upamiętniony w Polsce.

O co ta cała wrzawa?

Podręczniki oraz popkultura dają do zrozumienia, że mamy do czynienia z jednostkami wybitnymi, nawet jeśli kontrowersyjnymi nad Wisłą, jak były brytyjski premier. Tymczasem Churchill wiedział i aprobował tworzenie po II wojnie światowej obozów koncentracyjnych w Kenii, gdzie przetrzymywano i torturowano powstańców Kikuyu. Belgijski monarcha był odpowiedzialny za śmierć blisko pół miliona pracujących w niewolniczych warunkach kongijskich Afrykanów. Niemcy z kolei zabili ok 100 000 ludzi Herero i Namaqua w Namibii. Coraz głośniejsze są czyny Kolumba i członków jego wypraw wobec rdzennych Amerykanów, a Baden-Powella oskarża się o rasizm i homofobię, choć oba zarzuty są kwestionowane.

Trwający do dłuższego czasu proces odburzania koryfeusza cywilizacji zachodniej przybiera na sile. Również nad Wisłą ukazują się tytuły, które nagłośniły te sprawy na świecie. Nie przebija się to jednak do świadomości Polaków. Jedną z przyczyn jest skostniały system edukacji. Wiedza o świecie jest w nim ukazana stereotypowo, często w oparciu o przestarzałą literaturę. Zjawiska takie jak odkrycia geograficzne są przedstawiane jako coś jednoznacznie pozytywnego. Negatywne skutki kolonializmu nie są wystarczająco akcentowane, a jego wielowymiarowe skutki pozostają w Polsce niezrozumiałe. Podobnie stereotypowo prezentuje się problem niewolnictwa i dyskryminacji rasowej w USA.

Jednocześnie edukacja pozaszkolna przeniosła się do Internetu. Wiedzę czerpiemy często ze źródeł, których wiarygodności się nie weryfikuje. Szkoła nie daje bowiem ani narzędzi do ich sprawdzenia, ani solidnych podstaw prezentowanych w ujęciu holistycznym.

Tym samym polski system edukacji staje przed problemem natłoku informacji z otaczającego świata oraz alternatywnych wobec tradycyjnych, źródeł informacji. Fragmentaryczność pozyskanej w ten sposób wiedzy, może powodować dalszą dezorientację i radykalizowanie się społeczeństwa. Bez solidnych inwestycji w szkolenie nauczycieli i pomoce naukowe oraz bez opracowania programów nauczania we współpracy ze środowiskiem akademickim, trudno będzie temu zaradzić.

O autorze: Dr Przemysław Piotr Damski jest dyrektorem programu kształcenia Stosunki Międzynarodowe w Akademii Finansów i Biznesu Vistula, historykiem dyplomacji i stosunków międzynarodowych, dr. nauk humanistycznych, członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz British International History Group. To dwukrotny stypendysta Roosevelt Institute for American Studies w Middelburgu w Holandii, autor książki „*Najbliższe narody. Stosunki brytyjsko-amerykańskie w dobie prezydentury Theodore’a Roosevelta (1901-1909)*” oraz wielu artykułów dotyczących historii stosunków międzynarodowych XIX i XX wieku.

Dodatkowych informacji udziela:

Anna Jaglińska-Prawdzik

PR Manager

Uczelni Vistula

tel.: 506 195 376

e-mail: a.jaglinska@vistula.edu.pl

Akademia Finansów i Biznesu Vistula tworzy, wraz ze Szkołą Główną Turystyki i Hotelarstwa Vistula, filary dynamicznie rozwijającej się Uczelni Vistula. Wyróżniają nas kierunki praktyczne, które zapewnią naszym absolwentom sukces na rynku pracy w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu gospodarczym w Polsce i Europie. Nasi wykładowcy są wybitnymi autorytetami i praktykami. Ścisłe współpracujemy z biznesem i organizacjami międzynarodowymi. Obecnie kształcimy ponad 6 tysięcy młodych ludzi ze 100 krajów.